

Marcin Kindla, Po prostu wróć

Zamiast w oczy moje patrzeć Ty nie widzisz co zrobiłaś mi
Może nawet bym wybaczył, gdybyś tylko zapukała w drzwi
Zamiast dłoni w dłoń chłód ścian,
Jeśli chciałaś tak to mam

Po prostu wróć do mnie tu, czekam wciąż
Lepiej wróć, bo tam gdzie ja jest Twój dom
Obudź mnie jak słońce, do snu kołysz mnie jak noc,
Tak bym chciał Cię mieć znów dość...

Nie smakuje to co dobre, zrobię krok, od razu padam z nóg
Rozmieniłem się na drobne, tracę jakąkolwiek wiarę w cud
Zamiast patrzeć w tył przez łzy, aaa
Wołam ile sił: "Już przyjdź!"

Po prostu wróć do mnie tu, czekam wciąż
Lepiej wróć, bo tam gdzie ja jest Twój dom
Obudź mnie jak słońce, do snu kołysz mnie jak noc,
Tak bym chciał Cię mieć znów dość...

No chodź, chodź, chodź...

Po prostu wróć do mnie tu, czekam wciąż
Lepiej wróć, bo tam gdzie ja jest Twój dom
Obudź mnie jak słońce, do snu kołysz mnie jak noc,
Tak bym chciał Cię mieć znów dość...

Nie powiemy sobie: "Dość!"